

Karpiński, Rafał

"Dominik i jego Bracia Kaznodzieje", Marie-Humbert Vicaire, przedmowa Marie-Dominique Chenu OP, Poznań 1985 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 79/2, 400-401

1988

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

1986 r. — 1100-lecie przybycia do Bułgarii misjonarzy słowiańskich Nauma i Klimenta Ochrydzkiego), zaowocowały również kilkoma cennymi pozycjami, wśród których wyróżnia się sygnalizowane dzieło skopijskiego historyka sztuki Cvetana Grozdanova.

Praca poświęcona jest rozpatrywanej w imponująco obszernym przedziale czasowym (IX—XVIII ww.) ikonografii tzw. świętych macedońskich, do których autor zaliczył obok apostołów Słowiańszczyzny Cyryla i Metodego, oraz ich uczniów i sukcesorów Klimenta i Nauma, również Pięciu Męczenników z Tyberiopolis (dz. Strumica), Erazma z Lyhnydos (dz. Ochryda), Achillesa z Larissy, oraz trzech wybitnych przedstawicieli XII-wiecznego monastycyzmu bałkańskiego, świętych-pustelników: Joachima Osogowskiego, Prochora Pczinskiego i Gabriela Lesnowskiego. Rozważania na jej temat uzupełnia interesująca analiza wizerunków dwóch wybitnych przedstawicieli hierarchii kościoła wschodniego, otoczonych w Macedonii lokalnym kultem: arcybiskupa Ochrydy Konstantyna Kabasilasa oraz biskupa Hillariona z Megelen.

Studia Grozdanova przeprowadzone zostały na podstawie szerokiej i pieczołowicie zestawionej bazy ikonograficznej, nienagannie od strony metodycznej, z imponującą erudycją w zakresie sztuki malarskiej całego świata bizantyńskiego (i postbizantyńskiego) w omawianym okresie.

Zgromadzenie i usystematyzowanie bogatego i różnorodnego sakralnego materiału ikonograficznego z terenów Macedonii stanowi bez wątpienia istotny krok na drodze badań nad sztuką Słowian Południowych; wartość pracy pomnaża wnikliwa analiza poszczególnych wyobrażeń, oraz wyczerpujące wywody o ich wzajemnych relacjach.

Istotne miejsce wśród ustaleń autora zajmuje wywód o rozpowszechnieniu się wizerunków świętych macedońskich wśród narodów bałkańskich w trakcie XVIII-wiecznych zapasów z jarzmem tureckim pod wpływem „Stemmatografii” Krzysztofa Żefarowicza, wydanej w Wiedniu w 1714 r. Odwołania się do sformułowanego przez nią kanonu znaleźć można nawet w sztuce niekwestionowanego głównego bastionu ortodoksji, Świętej Góry Athos — przekonują o tym freski w kaplicy św. Sawwy w klasztorze Hilandar z r. 1779 i w cerkwi p.w. Zaśnięcia Bogurodzicy w klasztorze zografskim, powstałe przed 1780 r.

Sledzenie i weryfikowanie wywodów Grozdanowa umożliwia bogaty zestaw ilustracji (94 czarno-białe, 16 kolorowych i 34 szkice).

Praca macedońskiego badacza stanowi bez wątpienia wydarzenie naukowe, oferując badaczom słowiańskiego prawosławia pomoc nie do przecenienia; sądzimy, że można spodziewać się jej użyteczności nawet dla badaczy kultury i sztuki kościoła wschodniego na ziemiach Rzeczypospolitej, którego kontakty z obszarami naddunajskimi, szczególnie za pośrednictwem Mołdawii i Wołoszczyzny nie były bynajmniej incydentalne.

H. G.

Marie-Humbert Vicaire OP, *Domintk i jego Bracia Kaznodzieje*. Przedmowa Marie-Dominique Chenu OP, „W drodze”, Poznań 1985, s. 367.

Jest to przekład z francuskiego piętnastu studiów i artykułów, które w większości (12) ogłaszane w różnych czasopismach (przede wszystkim w „La vie dominicaine” i „Cahiers de Fanjeaux” — po pięć tytułów) oraz w wydawnictwach zbiorowych opublikowano w jednym tomie w 1977 r. Książkę pierwotną ogłosiło

Wydawnictwo Uniwersyteckie we Fryburgu szwajcarskim, z którym związany jest autor — kieruje on katedrą na tamtejszym Uniwersytecie.

Sw. Dominik został ukazany na szerokim tle przemian dokonywujących się wśród duchowieństwa i świeckich, ze szczególnym uwzględnieniem środowisk, w których działał święty. Zanalizowano sytuację na południu Francji w latach 1179—1215: walkę z herezją i organizowane przeciw niej krucjaty. Scharakteryzowano duchowość Dominika i jego nowe kaznodziejstwo naśladowujące apostołów, tj. kaznodziejstwo wędrowne i żebrzące, prowadzone w duchu pokory. Cechował je dialog z heretykami i zdecydowanie różniło się od dotychczasowego, autorytatywnego, które nosiło znamiona przymusu. Celem tego kaznodziejstwa była pozytywna ewangelizacja. Jednak przeciwstawienie przez autora polemiki, która cechowała wcześniejsze, przeddominikańskie wysiłki antyheretyckie, dominikańskiemu dialogowi, nie jest rozróżnieniem zbyt przejrzystym, nawet jeśli większy nacisk położony jest na sposoby i metody głoszenia kazań, a nie na ich treść. Teza o braku polemiki i jedynie pozytywnej ewangelizacji bazuje na milczeniu źródeł. Informacje o „nawróceniu wielkiej liczby ludzi” (s. 112) odnoszą się bez wątpienia do heretyków; czy uzyskano te sukcesy jedynie drogą nauczania *in paupertate evangelica*, bez używania akcentów polemicznych? Samo milczenie źródeł, brak antyheretyckich traktatów dominikańskich, nie są w moim przekonaniu argumentami wystarczającymi. Dla wzmocnienia tej tezy powołuje się powszechnie przyjętą opinię o niskim — w przeciwieństwie do lombardzkiego — poziomie intelektualnym kataryzmu albigeńskiego: niepotrzebne więc były dzieła polemiczne, skoro przeciwnik nie dorastał intelektualnie. Nie oznacza to bynajmniej, że słowo nie zastępowało pisma. W tym kontekście lepiej zrozumiałe są zabiegi świętego o stworzenie w Tuluzie Uniwersytetu i nauczanie tam teologii — zagadnieniom tym poświęcono dwa artykuły. Odrębne studia dotyczą relacji św. Dominika — inkwizycja, etapów zakładania Zakonu Braci Kaznodziejów, jego żebraczego charakteru i dobrowolnego ubóstwa oraz późnych początków (ok. 1285 r.) trzeciego Zakonu dominikańskiego. Kult założyciela, jego obraz w trzynastowiecznych zabytkach pisanych: literackich, liturgicznych, anegdotach i exemplach proweniencji dominikańskiej oraz ikonografii, to temat odrębnego, podobnie jak i inne studia, artykułu nacechowanego tak rzadkim do niedawna w literaturze zakonnej krytycyzmem.

Historyka polskiego zainteresuje szczególnie studium luźniej związane z dominikanami, o misjach w Inflantach za pontyfikatu Innocentego III. Ukazano w nim jak, by uniknąć skandali i zgorzienia, złego wpływu na nowonawróconych i potencjalnych neofitów, zakonnicy-misjonarze, tu głównie cystersi i premonstratensi, różnych przecież habitów, powinni upodabniać się jedni do drugich, przyjmując wspólne obserwacje. Książkę kończy interesujący szkic na temat modlitwy charyzmatycznej w średniowieczu.

R. K.

Hartmunt Bockmann, *Die Stadt im späten Mittelalter*, Verlag O. H. Beck, München 1986, s. 357.

Znakomity znawca dziejów późnego średniowiecza opracował szczególną syntezę dziejów miasta w Europie środkowej (na obszarach niemieckojęzycznych od Torunia po Fryburg). Wykorzystał mianowicie bogate i różnorodne źródła ikonograficzne by ukazać wielorakie strony życia mieszczaństwa. Dzieło wydane starannie (acz niestety tylko w szacie dwubarwnej) zawiera 513 reprodukcji podzie-